

PROTOKÓŁ NR 62

z posiedzenia Komisji Oświaty i Wychowania Rady Miasta Poznania

w dniu **26 października 2017r.**

Zaproszenie na posiedzenie Komisji wraz z proponowanym porządkiem obrad stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

W posiedzeniu, które prowadził przewodniczący Komisji Przemysław Alexandrowicz, uczestniczyli:

- 8 z 9 członków Komisji – lista obecności stanowi załącznik nr 2 do protokołu
- goście – lista obecności stanowi załącznik nr 3 protokołu.

Posiedzenie odbyło się o godz. 14:00, w sali sesyjnej UM w Poznaniu, pl. Kolegiacki 17.

Na wstępie przewodniczący Przemysław Alexandrowicz zaproponował uzupełnienie punktu 1 porządku obrad o opiniowanie projektu uchwały (PU 1139/17), który wpłynął do Biura Rady Miasta po zwołaniu posiedzenia. Propozycja została przyjęta stosunkiem głosów: 6/0/0.

Porządek obrad:

1. Opiniowanie projektów uchwał nr: 1105/17, 1106/17, 1107/17, 1108/17, 1109/17, 1110/17, 1111/17, 1112/17, 1113/17, 1114/17, 1115/17, 1116/17, 1117/17, 1118/17, 1119/17, 1120/17, 1121/17, 1122/17, 1123/17, 1124/17 i PU 1139/17 w sprawie porozumień międzygminnych w zakresie usług edukacyjnych.
2. Skarga na dyrektora Zespołu Szkół nr 7 (**ok. godz. 15:15**).
3. Skarga na dyrektora Szkoły Podstawowej nr 89 (**ok. godz. 16:00**).
4. Wolne głosy i wnioski.

Ad. 1

Projekty uchwał przedstawił dyrektor Wydziału Koordynacji Projektów i Rewitalizacji Miasta UM Grzegorz Kamiński.

Po krótkiej dyskusji – łącznie nad wszystkimi projektami - Komisja zaopiniowała poszczególne projekty uchwał pozytywnie:

- PU 1105/17 w sprawie porozumienia międzygminnego pomiędzy Miastem Poznań a Powiatem Wągrowieckim w zakresie usług edukacyjnych: 8/0/0;

- PU 1106/17 w sprawie porozumienia międzygminnego pomiędzy Miastem Poznań a Gminą Dopiewo w zakresie usług edukacyjnych: 8/0/0;
- PU 1107/17 w sprawie porozumienia międzygminnego pomiędzy Miastem Poznań a Gminą Cerwonak w zakresie usług edukacyjnych: 8/0/0;
- PU 1108/17 w sprawie porozumienia międzygminnego pomiędzy Miastem Poznań a Gminą Kleszczewo w zakresie usług edukacyjnych: 8/0/0;
- PU 1109/17 w sprawie porozumienia międzygminnego pomiędzy Miastem Poznań a Gminą Śrem w zakresie usług edukacyjnych: 8/0/8;
- PU 1110/17 w sprawie porozumienia międzygminnego pomiędzy Miastem Poznań a gminą Buk w zakresie usług edukacyjnych: 8/0/0;
- PU 1111/17 w sprawie porozumienia międzygminnego pomiędzy Miastem Poznań a Gminą Szamotuły w zakresie usług edukacyjnych: 8/0/0;
- PU 1112/17 w sprawie porozumienia międzygminnego pomiędzy Miastem Poznań a Gminą Swarzędz w zakresie usług edukacyjnych: 8/0/0;
- PU 1113/17 w sprawie porozumienia międzygminnego pomiędzy Miastem Poznań a Gminą Słuszcz w zakresie usług edukacyjnych: 8/0/0;
- PU 1114/17 w sprawie porozumienia międzygminnego pomiędzy Miastem Poznań a Gminą Skoki w zakresie usług edukacyjnych: 8/0/0;
- PU 1115/17 w sprawie porozumienia międzygminnego pomiędzy Miastem Poznań a Gminą Rokietnica w zakresie usług edukacyjnych: 8/0/0;
- PU 1116/17 w sprawie porozumienia międzygminnego pomiędzy Miastem Poznań a Gminą Puszczykowo w zakresie usług edukacyjnych: 8/0/0;
- PU 1117/17 w sprawie porozumienia międzygminnego pomiędzy Miastem Poznań a Gminą Oborniki w zakresie usług edukacyjnych: 7/0/0;
- PU 1118/17 w sprawie porozumienia międzygminnego pomiędzy Miastem Poznań a Gminą Murowana Goślina w zakresie usług edukacyjnych: 7/0/0;
- PU 1119/17 w sprawie porozumienia międzygminnego pomiędzy Miastem Poznań a Gminą Mosina w zakresie usług edukacyjnych: 7/0/0;
- PU 1120/17 w sprawie porozumienia międzygminnego pomiędzy Miastem Poznań a Gminą Luboń w zakresie usług edukacyjnych: 8/0/0;
- PU 1121/17 w sprawie porozumienia międzygminnego pomiędzy Miastem Poznań a Gminą Suchy Las w zakresie usług edukacyjnych: 8/0/0;

- PU 1122/17 w sprawie porozumienia międzygminnego pomiędzy Miastem Poznań a Gminą Pobiedziska w zakresie usług edukacyjnych: 8/0/0;
- PU 1123/17 w sprawie porozumienia międzygminnego pomiędzy Miastem Poznań a Gminą Kostrzyn w zakresie usług edukacyjnych: 8/0/0;
- PU 1124/17 w sprawie porozumienia międzygminnego pomiędzy Miastem Poznań a Gminą Komorniki w zakresie usług edukacyjnych: 8/0/0;
- PU 1139/17 w sprawie porozumienia międzygminnego pomiędzy Miastem Poznań a Gminą Kórnik w zakresie usług edukacyjnych: 8/0/0.

Ad. 4

Z uwagi na to, że do rozpoczęcia punktu 2 porządku obrad, zaplanowanego na godz. 15:15, pozostał jeszcze czas, przewodniczący Przemysław Alexandrowicz zaproponował realizację punktu 4.

1. Przedstawiciel NSZZ Solidarność Pracowników Oświaty i Wychowania Wojciech Miśko przekazał informację uzyskaną z jednego z portali internetowych o tym, że wśród nauczycieli powstaje inicjatywa dotycząca rozpoczęcia protestu w sprawie braku realnych podwyżek pensji zasadniczych. Ten protest powstał poza strukturami związkowymi, poza strukturami politycznymi. Mimo, że jeszcze się nie wyartykułował, to już są pierwsze sygnały o działaniach rządowych, których celem jest zapobieżenie temu wydarzeniu.
2. Radna Lidia Dudziak poruszyła sprawę budowanych od lat tzw. balonów jako sal gimnastycznych przy szkołach. Balony te zaczynają się zużywać, przemakają itp. Radna pod rozagę daje temat remontu tych balonów, postawienia lekkich hal sportowych czy zadaszenia. Radna zaproponowała podjęcie stanowisko w tej sprawie, aby stworzyć harmonogram tych prac na najbliższe lata.

Przemysław Alexandrowicz stwierdził, że jest to temat na osobną dyskusję. Pomysł balonów został przywieziony z Włoch lub Holandii i był pomocą w trudnej sytuacji, kiedy wiele szkół nie miało dużej sali gimnastycznej. Powstaje pytanie, czy w naszej sferze klimatycznej jest to przyszłościowe rozwiązanie, czy powinno to być zastępowane inną konstrukcją? Dobrze byłoby zająć się tym tematem wspólnie z Komisją Kultury Fizycznej i Turystyki RMP.

3. Przewodniczący Przemysław Alexandrowicz poruszył sprawę uruchomienia od 1 września 2018r. szkoły przy ul. Różany Potok. Radny zaproponował ogłoszenie konkursu na dyrektora na początku roku, ponieważ dobrze byłoby, aby dyrektor, któremu zostanie powierzone organizowanie szkoły, wybrany był na pełną kadencję, a nie na 10 miesięcy z tytułu powierzenia obowiązków.

Wicedyrektor Wydziału Oświaty UM Wiesław Banaś zobowiązał się do sprawdzenia, czy, jeżeli szkoła ma być uruchomiona od 1 września, można powołać dyrektora np. z dniem 1 marca? Jest to kwestia prawna, czy jest taka możliwość.

Ad. 2

Ok. godz. 15:20, w obecności zainteresowanych, przewodniczący Przemysław Alexandrowicz odczytał opinię prawną dotyczącą skargi na Dyrektora Zespołu Szkół nr 7 – jak w załączniku nr 4 do protokołu. Przewodniczący zaproponował, aby oddać głos skarżącym i dyrektorowi placówki, po czym, nie rozpoczynając debaty, poddać pod głosowanie wnioski, czy Komisja przyjmuje opinię radcy prawnego.

Radny Tomasz Lipiński złożył wniosek, aby rozstrzygnąć w głosowaniu, czy Rada jest organem właściwym, przed wypowiedziami zainteresowanych osób. Opinia prawna powstała wczoraj, radny odebrał ją z Biura Rady przed posiedzeniem, ale wynika z niej jednoznacznie, że Komisja nie jest organem właściwym do rozpatrywania tego typu spraw. Komisja powinna zacząć od przegłosowania, czy chce się tym zająć, czy nie. Opinia jest jednoznaczna, a dawanie zainteresowanym możliwości wypowiedzenia się skomplikuje sytuację. Jeżeli Komisja nie jest organem właściwym, to nie powinna tą sprawą się zajmować i wysłuchiwać stron.

Skarżąca poinformowała, że od Wielkopolskiego Kuratora Oświaty otrzymała odpowiedź, który przekazuje tę sprawę zgodnie z właściwością do Rady Miasta Poznania.

Radna Katarzyna Kretkowska nie chciałaby, żeby powstała sytuacja, w której strony tej skargi dostają komunikat, że urzędy między sobą przerzucają problem. Kuratorium Oświaty przekazało sprawę do rozpatrzenia Radzie Miasta zgodnie z właściwością. Tymczasem Rada Miasta Poznania, a w zasadzie jej prawnik, przekazuje na piśmie informację, że wszelkie kwestie związane z opieką, wychowaniem, edukacją w placówkach podlegają nadzorowi pedagogicznemu Kuratora Oświaty. W związku z tym prawnik sugeruje, aby to przekazać do Kuratorium Oświaty, które przekazało sprawę Radzie Miasta. Radna proponuje zawieszenie tej kwestii i ustalenie z Kuratorium, kto jest właściwy do rozpatrzenia tej skargi.

Przewodniczący Przemysław Alexandrowicz powiedział, że rozumie tę sytuację, ale należy mieć świadomość tego, że w jednej kwestii prawnej opinie prawników mogą być różne.

Dyrektor Marek Korbanek poinformował, że na ręce przewodniczącego RMP Grzegorza Ganowicza złożył kopię protokołu pokontrolnego Kuratorium Oświaty.

Zdaniem przewodniczącego Przemysława Alexandrowicza sprawa budziła wątpliwości, w skardze podniesione były problemy dotyczące pracy nauczycieli, edukacji, opieki, a nie zarządzania szkołą. Istotą rzeczy jest skarga na to, w jaki sposób wykonywano obowiązki edukacyjne i wychowawcze wobec dziecka. Ponadto przewodniczący wyjaśnił, że nie ma procedury ustalania między dwoma urzędami, instytucjami, która jest właściwa. Kurator mógł przesłać skargę do Rady Miasta uznając na podstawie swoich przesłanek, że Rada Miasta jest właściwa. Tak samo Rada Miasta może podjąć decyzję o tym, że uznaje za organ właściwy do rozpatrzenia tej skargi organ nadzoru pedagogicznego, a nie organ prowadzący, skupiający się na sprawach organizacyjnych i finansowych. Przewodniczący poddał zatem pod głosowanie wnioski - z jednej strony wynikający z opinii radcy prawnego,

a z drugiej strony zgłoszony przez radnego Tomasza Lipieńskiego - aby Komisja, kierując się uzasadnieniem zawartym w opinii prawnej, odstąpiła od rozpatrywania skargi dzieląc opinię, że Rada Miasta jest organem niewłaściwym. Wniosek został przyjęty stosunkiem głosów: 7/0/1. Tym samym Komisja uznała, że nie jest właściwa do rozpatrywania tej skargi i odstępuje od dalszego procedowania.

Wobec powyższego, przewodniczący uznał ten punkt porządku obrad za wyczerpany.

Ad. 3

O godz. 16:00, w obecności zainteresowanych, przewodniczący Przemysław Alexandrowicz przypomniał, że radni otrzymali wszystkie materiały dotyczące skargi na Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 89. Komisja otrzymała opinię prawną, którą przewodniczący odczytał – jak w załączniku nr 5 do protokołu. Reasumując przewodniczący powiedział, że większość zarzutów, jak wynika z opinii radcy prawnego, powinna być rozpatrywana przez Kuratora Oświaty albo przez Prezydenta Miasta Poznania, sprawującego bezpośredni nadzór nad sprawami finansowymi i administracyjnymi szkoły, z wyjątkiem zarzutu ujętego w punkcie 4 opinii prawnej – a więc braku reakcji na skargę rodziców dotyczącą stosowania przez nauczyciela przemocy wobec dziecka. Ten zarzut powinien być rozpatrzony przez Radę Miasta.

Radna Joanna Frankiewicz złożyła wniosek o ograniczenie rozpatrywania skargi tylko do zarzutu będącego w zakresie kompetencji Komisji.

Przewodniczący Przemysław Alexandrowicz zapytał, czy są głosy przeciwko temu wnioskowi, nikt z członków Komisji nie zgłosił się do odpowiedzi, zatem wniosek radnej przewodniczący poddał pod głosowanie. Wniosek został przyjęty stosunkiem głosów: 7/0/0.

Skarżąca powiedziała, że rodzice nie zostali zawiadomieni o tym, co wydarzyło się w oddziale przedszkolnym od września do października 2015r. Potwierdziła to także Pani Dyrektor, na zebraniu Rady Rodziców w dniu 20 września 2017r., oświadczając także, że w tej sytuacji, która jest teraz, po zebraniu wszystkich danych, zrobiłaby dokładnie to samo. Następnie skarżąca odczytała fragment pisma otrzymanego z Urzędu Miasta. Wynika z niego, że Pani Teresa Stadnik wyjaśniła, że o zaistniałym zdarzeniu poinformowała nauczycielkę odbywając rozmowę w celu wyjaśnienia zarzutów, które kierują pod jej adresem rodzice dzieci uczęszczających do tego oddziału. Pani dyrektor poinformowała w piśmie, że nauczycielka poprosiła o natychmiastowe rozwiązanie stosunku pracy z przyczyn osobistych. Z przesłanych wyjaśnień wynika, że prowadzenie zajęć w tym oddziale powierzono innemu nauczycielowi. Pani dyrektor zaprzeczyła zarzutom w skardze, że dzieci nie otrzymały żadnego wsparcia ze strony szkoły i poinformowała, że pedagog szkolny uczestniczyła w kilku zajęciach prowadzonych już przez innego nauczyciela, dokonując obserwacji zachowania dzieci. Ponadto pani dyrektor poinformowała, że na miesiąc październik 2015r., w oddziale przedszkolnym został przygotowany plan obserwacji zajęć. Pani Teresa Stadnik przyznała, że w każdej podobnej sytuacji na pewno podejmie stosowne kroki i dołoży wszelkich starań, aby wszystkie sprawy zostały wyjaśnione. Skarżąca zadała pytanie, dlaczego pani Dyrektor nie zrobiła tego w październiku 2015r.? Dlaczego nie poinformowała rodziców przez prawie rok, co

dzieje się z ich dziećmi? Jednocześnie wyjaśnia, że pedagog szkolny uczestniczył w zajęciach prowadzonych przez innego nauczyciela. Dlaczego wtedy nie było o tym mowy? Podczas poprzedniego posiedzenia pani Dyrektor powiedziała, że wynik kontroli Kuratorium jest pozytywny. Dzisiaj skarżąca przekazała radnym w formie elektronicznej protokół kontroli. Dwa zarzuty potwierdziły się – nie przestrzeganie prawa oświatowego i nie rozwiązywanie konfliktów zgodnie ze statutem. Wydział Oświaty poinformował skarżącą o wyjaśnieniach pani Dyrektor, że wszystkie zarzuty dotyczące nieprawidłowości występujących w statucie zostały usunięte. Jedną z nieprawidłowości było umieszczenie pieczętki i podpisu osoby niewłaściwej. Jak można usunąć taką nieprawidłowość? Pytanie to skarżąca pozostawiła otwarte.

Dyrektor Teresa Stadnik przypominała, że wydarzenie, o którym mowa, miało miejsce w 2015r. W szkole pracowała osoba, która miała pełne przygotowanie by zajmować się tą grupą, która w szkole pod opieką nauczyciela, odbywała praktykę. Przyjęta została do pracy w dobrej wierze. Pracę zaczęła 1 września, a 15 września wydarzyła się sprawa, o której jest mowa. W tym samym dniu do pani Dyrektor przyszli rodzice i przedstawili nagranie z laptopa. W nagraniu było słychać niewyraźne słowa, dźwięki, których pani Dyrektor nie potrafiła zidentyfikować. Jednocześnie zostało złożone w sekretariacie pismo, z którego wynikało, że nauczycielka prowadząca oddział przedszkolny odnosi się źle do dzieci, wrzeszczy, jest uszczypliwa. Po przeczytaniu pisma rodzice poprosili, aby reakcja pani Dyrektor była natychmiastowa. Po 4-5 minutach pani Dyrektor poprosiła nauczycielkę do gabinetu i w rozmowie zapytała, czy nauczycielka ma świadomość, że rodzice mają do niej pretensje. Nauczycielka rozplakała się i powiedziała, że ma bardzo poważne kłopoty rodzinne i napisała prośbę o rozwiązanie umowy ze skutkiem natychmiastowym. Pani Dyrektor przychyliła się do tej prośby. Rodzice nie sygnalizowali, że dzieje się coś złego, pytani o to odpowiadali, że nie zauważyli żadnej sytuacji niepokojącej. Skarżąca przywołała opinię pani Dyrektor, że zrobiłaby to samo. Wtedy pani Dyrektor zrobiła to, ponieważ nie było sygnałów, pani Dyrektor i inny nauczyciel chodził do klasy i niczego nie było widać. Matki chodziły z wychowawczynią na wycieczki i niczego nie sygnalizowały. Niewiadomo, czy nagranie było z tej szkoły, ponadto takie nagranie nie jest dowodem w sądzie. Od momentu powzięcia informacji, że działo się źle w klasie, do momentu kiedy opuściła szkołę nauczycielka, minęło 10 dni. Pojawiła się nowa osoba, pedagog szkolna przez cały miesiąc zaglądała do grupy. Żaden z rodziców ani przed, ani po, nie sygnalizował problemu. Pani Dyrektor podjęła taką decyzję, jaką podjęła. Rodzice zadali pytanie, dlaczego nie poinformowała ich o tym? Dlatego, że oni sami niczego nie zauważyli. Gdyby nauczycielka została ukarana, zwolniona dyscyplinarnie, lub gdyby wdrożony został proces wyjaśniający, mogłoby to narazić szkołę na długotrwały proces i nie wiadomo, jaki byłby tego efekt. Zostało to załatwione szybko, bez traumy dla dzieci (zarzut taki jest nieprawdą), ciągnięcie tematu przez następne lata jest nieuprawnione. Dziecka skarżącej wtedy w szkole nie było.

B. G.-M., matka jednego z dzieci powiedziała, że w roku szkolnym 2015/2016 była wiceprzewodniczącą Rady Rodziców i koordynowała jeden z projektów edukacyjnych realizowanych w szkole. Miała możliwość przyglądania się, co dzieje się w szkole. Zaznaczyła, że Rada Rodziców nie zdecydowała się na wycofanie skargi, choć nie została ona uchwalona w drodze głosowania. Po zapoznaniu się z zarzutami w skardze, większość rodziców miała przekonanie, że zarzuty muszą być rozpatrzone przez organy ku temu właściwe - po to, aby móc ocenić, czy elementy

zawarte w skardze mają pokrycie w tym, co zostało napisane. Rodzice nie zarzucają szkole, że jest zaniedbana, źle przygotowana do reformy, widzą wysiłki i sukcesy organizacyjne i menadżerskie pani Dyrektor, które wpływają na dobry wizerunek zewnętrzny szkoły. Rodzice skierowali skargę, ponieważ widzą, co dzieje się wewnątrz szkoły. Widzą, że nie jest należycie respektowane prawo dzieci do bezpieczeństwa na terenie szkoły i prawo rodziców do decydowania o tym, co dzieje się z ich dziećmi w placówce. Mówczyni reprezentuje rodziców dzieci, które w oddziale przedszkolnym doznały przemocy fizycznej i psychicznej ze strony wychowawcy. O tej przemocy nie tylko informowali rodzice, którzy dostarczyli nagrań, ale wcześniej, ustnie, informowali o tym inni rodzice. Dopiero dostarczenie nagrań zaskutkowało natychmiastowym odsunięciem nauczyciela od grupy. W połowie października rodzice dzieci z tego oddziału nie zostali poinformowani o faktycznych przyczynach odsunięcia nauczyciela. Prawdziwe powody znali tylko pani Dyrektor i autorzy nagrań. Pozostali rodzice nie wiedzieli o tym, że doszło do przemocy fizycznej i psychicznej. Nagrania świadczyły jednoznacznie, że taka przemoc miała miejsce. Pani Dyrektor otrzymała również zapis słów w formie pisemnej, to nie były tylko nagrania. Informację tę potwierdziła pani Dyrektor na zebraniu Rady Rodziców. W ocenie mówiącej nagrania te mogłyby posłużyć do wyciągnięcia konsekwencji wobec nauczyciela. Konsekwencji nie wyciągnięto. Nauczyciel odszedł ze szkoły i pracuje w innej placówce edukacyjnej. Dopiero w połowie lutego rodzice dowiedzieli się o tych nagraniach, dopiero w połowie lutego poznali przyczyny rozstania się nauczyciela ze szkołą. Dlaczego stało się to dopiero w połowie lutego? Od października do połowy lutego doszło do nawarstwienia problemów w tej grupie. Nauczyciele, prowadzący zajęcia w tej grupie, zwracali uwagę na problemy edukacyjne, opiekuńcze, z którymi się zmagają w tej grupie. Prosilili o pomoc Panią Dyrektor. Rodzice również zwrócili się o pomoc psychologiczno-pedagogiczną. Rodzice zwrócili się z prośbą o pilną zmianę sali lekcyjnej oddziału przedszkolnego, na salę znajdującą się w innym miejscu, która pozwala dzieciom na łatwiejsze korzystanie z toalety. Stanowi to poważny problem, zwłaszcza w grupie najmłodszych dzieci. Rodziców niepokoją informacje dochodzące do nich od dzieci, które bardzo często muszą korzystać z toalety, a mają obawę przed samotnym - lub nawet w towarzystw drugiego dziecka - wyjściem do toalety. Kiedy rodzice zwrócili się o to, usłyszeli, że nie ma możliwości zmiany sali, a pomoc, jaką pani Dyrektor może zaoferować, to jest pomoc w postaci pani sprzątającej, bądź pani z portierni i dzieci mogą skorzystać z pomocy tych osób, aby dotrzeć do toalety. Nie udzielona została pomoc, o którą rodzice i nauczyciele prosili, nie udzielona została pomoc psychologiczno-pedagogiczna, nie było nauczyciela wspierającego, było zgłoszenie od pani ze świetlicy, że ma obawy z wychodzeniem z dziećmi na teren boiska szkolnego, gdyż dzieci rozbiegają się, nie słuchają, nie są karne. Taka sama była obserwacja pani pedagog, która na spotkaniu z rodzicami powiedziała, że dzieci nie są posłuszne, nie wykonują poleceń dorosłych, nie rysują starannie, skaczą po parapetach, wchodzą pod stoły i ogólnie są z nimi problemy. Problemy pojawiły się również w postaci pomalowanych paznokci, tatuaży i fryzur, za które odpowiedzialni byli ponoć rodzice i które stanowiły problem. Tymczasem rodzice prosili o rozwiązanie problemu korzystania z toalet przez najmłodsze dzieci, które bały się wychodzić do toalety. Rodzice zaproponowali, aby dzieci wychodziły w grupie 25-osobowej tyle razy, ile trzeba dla każdego dziecka. Stało się tak dlatego, że zostały zniszczone dwie deski sedesowe. Takie wsparcie otrzymały dzieci. Kolejnym krokiem podjętym przez panią Dyrektor, będącym pokłosiem ujawnienia nagrań, była zmiana statutu szkoły. W statucie, bez wiedzy rodziców i bez zgody Rady Rodziców, pojawił

się zapis, który zakazuje na terenie szkoły dokonywania nagrań bez zgody osób trzecich. Jest to wskazówką dla rodziców, że pani Dyrektor znalazła sposób na to, aby uniemożliwić rodzicom pomoc dzieciom, pomoc w sytuacjach trudnych i krytycznych, kiedy rodzice mają podejrzenie, że dzieci spotykają się z przemocą fizyczną i psychiczną na terenie szkoły.

Radna Joanna Frankiewicz zapytała, czy radni będą rozstrzygać, czy te rzeczy, o których mówiła przedmówczyni, są prawdą, czy nie są prawdą? Padło wiele oskarżeń. Radna stwierdziła, że nagrywanie osób trzecich, bez ich zgody, jest nielegalne, nie tylko na terenie szkoły. Do tego, aby na terenie szkoły zwrócono na to uwagę, nie jest potrzebna zgoda Rady Rodziców. Jaki to jest dowód, że jest nagranie, skoro z niego nie można nic wysłyszeć? Przedmówczyni zaprezentowała wiele faktów, radni mają słowo przeciwko słowu, nie wiedzą czy to miało faktycznie miejsce. Radni zawężili rozpatrywanie skargi do jednego faktu, czy dyrekcja zareagowała. Ze słów pani Dyrektor wynika, że dyrekcja zareagowała. Powstaje pytanie, o czym radni rozmawiają? Za 10 minut rozpoczyna się posiedzenie innej Komisji, a radni dyskutują o rzeczach, które powinny być przedmiotem badania organów ścigania. Radna zaapelowała o wstrzymanie się od wydawania własnych opinii, bo bardzo łatwo można komuś zszargać dobre imię.

Przewodniczący Przemysław Alexandrowicz przypomniał, że zgodnie z opinią prawnika, jedyny zarzut, który powinien być rozpatrzony przez Radę Miasta, to jest zarzut braku reakcji na zgłoszenie przemocy wobec dziecka - jako zarzut niedopełnienia obowiązku zawiadomienia organów ścigania o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

Dyrektor Teresa Stadnik powiedziała, że zwolnienie nauczycielki jest faktem. Dowodów na to, co się działo, pani Dyrektor nie miała, ponieważ przedstawiane nagranie było niejasne, nieczytelne. Wszystko inne, o czym panie mówią, to są ich opinie. Rok 2015 był rokiem, kiedy w oddziale przedszkolnym była jedna wychowawczyni, wspierana ewentualnie przez sprzątaczkę, woźną i wtedy nie było dwóch nauczycieli w oddziale przedszkolnym. Stąd też, jeżeli trzeba było odprowadzić dziecko do toalety, to pomagała w tym pani sprzątaczkę lub pani woźna. Pani Dyrektor nie widzi w tym nic złego. Wniosek by zamienić dzieciom sale musiałby być zlustrowany. Parter ma 5 sal, sala nr 25, położona najbliżej toalet, jest salą sportową. Rodzice wpadli na pomysł, aby przenieść dzieci do sali bliżej toalety. Cały parter wymagałby przeorganizowania. Stąd też, po rozmowie z przewodniczącym i pedagogiem, pani Dyrektor podjęła decyzję, że dzieci zostaną w sali dobrze przygotowanej dla oddziału przedszkolnego, a wspierać w prowadzeniu do toalety będzie pani sprzątaczkę i pani woźna. Nie było innego rozwiązania, ponieważ był jeden wychowawca w oddziale. Skarżąca pisze w skardze, że szkoła nie była przygotowana do reformy, a teraz mówi, że jednak była przygotowana. Pani Dyrektor stwierdziła, że nie jest w stanie odpowiadać na insynuacje i odnosić się do twierdzeń „co by było, gdyby”. Będzie się odnosić do faktów i prosi o takie pytania, a nie insynuacje. Na który zarzut pani Dyrektor ma odpowiadać, czy, że tę szkołę przygotowała, czy, że szkoły nie przygotowała? Nauczycielka została zwolniona, ponieważ pani Dyrektor uznała, że było to najlepsze wyjście. Dowód w postaci nagrania nie jest dowodem.

K. S., mama dziecka uczęszczającego do szkoły, powiedziała, że w latach 2015/2016 była przewodniczącą Rady Rodziców i nigdy nie miała żadnego sygnału, że cokolwiek złego dzieje się w oddziale przedszkolnym. Trudno zarzucić dyrektorce, że nie zareagowała, jeżeli nikt nigdy nie informował, że coś złego się dzieje, łącznie ze skarżącą. Co do kwestii nagrań i zmiany statutu – było to ogłoszone przez dzienniczek, rodzice byli poinformowani, że w szkole jest zakaz nagrywania i używania urządzeń nagrywających. Rada Rodziców nie zgadza się z zarzutem braku reakcji ze strony pani Dyrektor, która zareagowała prawidłowo, nauczyciel został odsunięty natychmiast od zajęć. Było wsparcie pedagoga, a rodzice nie zgłaszali, że cokolwiek się dzieje z ich dziećmi.

A. M., mama dziecka uczęszczającego do klasy II, które wówczas było w oddziale przedszkolnym, odczytała swoje pismo skierowane do Komisji w dniu 18 października 2017r., a będące w korespondencji Komisji (znak sprawy RM-V.0010.6.61.2017).

Przewodniczący Przemysław Alexandrowicz stwierdził, że do głosu są zapisane jeszcze 3 osoby. W tej chwili rozpoczyna się Komisja Kultury i Nauki RMP i może być kłopot z rozstrzygnięciem tej sprawy na dzisiejszym posiedzeniu, gdyż Komisja musiałaby rozstrzygnąć ją bez wysłuchania osób, które przybyły na spotkanie i zgłosiły się do głosu. Może także zabraknąć kworum.

Radna Joanna Frankiewicz złożyła wniosek o przystąpienie do głosowania i - wobec wyjaśnień pani Dyrektor - uznanie skargi za bezzasadną w tym zakresie.

Radna Katarzyna Kretkowska zwróciła uwagę na to, że goście zainteresowani tematem przyszli na posiedzenie drugi raz i zaproponowała, aby dać tym osobom szansę wypowiedzenia się. Dopiero po tym Komisja przegłosuje wniosek.

B. G.-M., mama jednego z dzieci, poinformowała, że posiada korespondencję mailową z rodzicami z oddziału przedszkolnego i nauczycielami, z której wynika, że rodzice i nauczyciele apelowali o pomoc. Rodzice nie byli w stanie zdiagnozować konieczności udzielenia tej pomocy. Jediną osobą, która mogła zdecydować o udzieleniu pomocy psychologicznej i pedagogicznej była pani Dyrektor. Tej pomocy nie udzielono. Nie zostało zgłoszone to przestępstwo do organów właściwych.

M. K., Przewodnicząca Rady Rodziców przy Szkole Podstawowej nr 89 poinformowała, że nie ma żadnych problemów ze współpracą z dyrekcją szkoły, jedynymi osobami, z którymi jest problem przy współpracy, są 4 osoby, obecne na dzisiejszym posiedzeniu, które także należą do Rady Rodziców. Skoro sytuacja miała miejsce w 2015r., to dlaczego ci państwo nie zareagowali na nią do tej pory? Spośród 18 oddziałów, które mają prawo występować i zabierać głos, 4 osoby są takimi, które paraliżują pracę Rady Rodziców.

Skarżąca powiedziała, że nie byłoby tego spotkania, gdyby pani Dyrektor zrealizowała obowiązek wynikający z art. 304 par. 2 kodeksu postępowania karnego. Na pani dyrektora ciąży obowiązek zabezpieczenia nagrań, wydania pisma, które złożyli rodzice, podania nazwisk tych rodziców, którzy przyszli i zawiadomili o niewłaściwym zachowaniu nauczycielki, bo to jest obowiązek ciążyący na kierowniku instytucji.

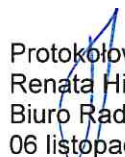
Radna Joanna Frankiewicz przypomniała, że Komisja rozpatruje skargę dotyczącą braku reakcji pani Dyrektor na zdarzenia, które rzekomo miały miejsce w oddziale przedszkolnym. Wobec wyjaśnień pani Dyrektor radna ma wrażenie, że pani Dyrektor podjęła kroki zmierzające do rozwiązania tego problemu i w tym zakresie radna wnioskuje o uznanie skargi za bezzasadną.

Przewodniczący Przemysław Alexandrowicz poddał pod głosowanie wniosek, zgłoszony przez radną Joannę Frankiewicz - o uznanie skargi za bezzasadną, który został przyjęty stosunkiem głosów: 4/1/1, po czym zakończył posiedzenie.

Przewodniczący Komisji



Przemysław Alexandrowicz



Protokołowała
Renata Hildebrandt
Biuro Rady Miasta
06 listopada 2017r.